

Cmentarz żydowski



Cmentarz żydowski

Cmentarz żydowski, zwany także kirkutem, usytuowany jest w południowej części miasta, u zbiegu ul. Reymonta i Chłopickiego. Został on założony w 1802 r. Wcześniej zmarli wyznania mojżeszowego grzebani byli na placu wokół drewnianej synagogi, ulokowanej w południowo-zachodnim narożu obecnego skweru miejskiego.

Żelechowski kirkut znajduje się na ogrodzonym siatką kirkut_macewywzgórzu. Na jego terenie zachowało się około 200 kamieni nagrobnych, tzw. macew, z których najstarsze pochodzą z pierwszej połowy XIX w. Pierwotnie nagrobków było o wiele więcej – w okresie okupacji i po wyzwoleniu duża ich część została skradziona. Wiele z nich Niemcy wykorzystali do utwardzenia terenu wokół posterunku żandarmerii, zlokalizowanego przy ul. Piłsudskiego (budynek ten obecnie nie istnieje – w 1945 r. zajęło go Liceum Ogólnokształcące, a od 1951 r. mieścił się w nim internat LO).

Kiedy w 1942 r. mieszkańcom getta zagroziła epidemia tyfusu, żelechowscy Żydzi postanowili odwołać się do starego zwyczaju, stosowanego w takim wypadku. Było nim urządzenie ślubu na kirkucie. Ceremonii zaślubin towarzyszyło pogrzebanie w ziemi cmentarnej zniszczonych świętych ksiąg pochodzących z synagogi. Ów rytuał miał rzekomo uchronić wyznawców religii mojżeszowej od epidemii.

Podczas II wojny światowej na kirkucie odbywały się masowe pochówki i egzekucje. Po likwidacji getta we wrześniu 1942 r. hitlerowcy pozostawili w Żelechowie grupę 50 policjantów żydowskich, którzy pomagali im w wyszukiwaniu ukrywających się tu Żydów. Członków tej grupy zatrudniano również przy grzebaniu zwłok pomordowanych oraz zbieraniu żydowskiego majątku. Policjanci żydowscy pomagali Niemcom naiwnie wierząc w to, że zostaną przez nich oszczędzeni. Gdy stali się zbędni, urządzono im obiad pożegnalny, podczas którego dowiedzieli się, że muszą zginąć, ale za dobrą służbę będą „honorowo” kirkut_podwojna_macewarozstrzelani na kirkucie i razem pochowani. Tak też się stało. Podobny los spotkał grupę 25 żydowskich rzemieślników pozostawionych w mieście po likwidacji getta. 28 lutego 1943 r. zostali oni rozstrzelani na cmentarzu żydowskim. Po wyzwoleniu grzebano na kirkucie ciała Żydów, ekshumowane z odosobnionych mogił rozsianych po okolicy.

W zachodniej części kirkuta dominują niewielkie nagrobki z granitowych głazów, z prostymi inskrypcjami, pozbawione ozdobnych płaskorzeźb. Jest to prawdopodobnie najstarsza część cmentarza. Środkowa część nekropolii jest uboga w płyty nagrobne – odnaleźć tam można jedynie resztki wyłamanych macew. Na zboczu wzgórza od strony ul. Reymonta zachowało się kilkanaście

nagrobków wykonanych z piaskowca. Utrzymane są one w dobrym stanie, posiadają czytelne inskrypcje w języku hebrajskim lub jidysz oraz symboliczne zdobienia. We wschodniej części cmentarza znajduje się nagrobek z 1990 r. Został on wystawiony przez zamieszkałą w Izraelu rodzinę Żyda zamordowanego przez hitlerowców we wsi Huta Dąbrowa w 1943 r.

Swoistym unikatem na żelechowskim kirkucie jest podwójna macewa – forma dość rzadko spotykana w żydowskiej sztuce sepulkralnej. Nagrobek ten wystawiono dwóm kobietom, zmarłym 28 lipca 1855 r.

